

Ellen Dugan

**PRAKTYCZNA
MAGIA
DOBROBYTU**

Rytuały na bogactwo



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

**PRAKTYCZNA
MAGIA
DOBROBYTU**

Ellen Dugan



**PRAKTYCZNA
MAGIA
DOBROBYTU**



Rytuały na bogactwo



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

*Śmiać się często i dużo. Zaskarbić sobie
szacunek mądrych ludzi i przywiązanie dzieci.
Zostawić świat lepszym.
Wiedzieć, że chociaż jedno istnienie
odetchnęło z ulgą z powodu tego, jak żyłeś.
To właśnie znaczy odnieść sukces.*

RALPH WALDO EMERSON

REDAKCJA: Mariusz Warda
SKŁAD: Iga Maliszewska
PROJEKT OKŁADKI: Piotr Piśiak
TLUMACZENIE: Anna Łachmacka-Kemona
KOREKTA: Agnieszka Wasilewska

Wydanie I
BIAŁYSTOK 2015
ISBN 978-83-7377-703-3

Przetłumaczono z: Practical Prosperity Magick
Crafting Success & Abundance
Copyright © 2011 Ellen Dugan
Published by Llewellyn Publications
Woodbury, MN 55125 USA
www.llewellyn.com

© Copyright for the Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2015
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku.
www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal
strona wydawnictwa: www.studioastro.pl
sklep firmowy: Białystok, ul. Antoniuk Fabr. 55/20

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND



SPIS TREŚCI



PODZIĘKOWANIA	13
WPROWADZENIE	15
<i>Czarownica wraca do pracy</i>	20
<i>Przekuwając błędy w sukces</i>	23
<i>To, co znajdziesz w tej książce</i>	26
ROZDZIAŁ PIERWSZY	
Ziemia: Fundamenty i wiedza podstawowa	29
<i>Hermes Trismegistos i zasady hermetyczne</i>	30
<i>Obejmując umysłem zasady hermetyczne</i>	33
<i>Siedem zasad hermetycznych</i>	35
ZASADA MENTALIZMU	35
ZASADA ZGODNOŚCI	36
ZASADA WIBRACJI.....	37
ZASADA BIEGUNOWOŚCI	38
ZASADA RYTMU	39
ZASADA PŁCI	40
ZASADA PRZYCZYNY I SKUTKU	41
<i>Prawo przyciągania: To żaden „sekret”</i>	41
1: UZNANIE I WDZIĘCZNOŚĆ.....	43
2: POPRAWNOŚĆ I ENTUZJAZM OD SAMEGO POCZĄTKU...	43
3: POZBĄDŹ SIĘ WĄTPLIWOŚCI I STRACHU PRZED PORAŻKĄ ...	44
4: ŚWIĘTOWANIE I UZNANIE WYNIKU.....	44

<i>Elementy sztuki rzucania uroków i rytuałów</i>	45
<i>Dobrobyt czeka tuż za rogiem: Czy jesteś gotów?</i>	50

ROZDZIAŁ DRUGI

Powietrze: Szczęście i powodzenie	51
<i>Sztuka bycia szczęśliwym</i>	52
<i>Przerwanie schematu</i>	54
CZAR KWIATOWY DLA WZMOCNIENIA POZYTYWNEGO NASTAWIENIA	
	58
<i>Szczęście i pomyślność</i>	60
<i>Nowa postawa, nowe nastawienie</i>	63
MAGIA DZWONKÓW WIETRZNYCH DLA ZNISZCZENIA NEGATYWNYCH MYŚLOKSZTAŁTÓW	
	65
<i>Dobry nastrój, dobra magia: Wow, to naprawdę działa!</i>	67
<i>Błogosławieństwa i wdzięczność</i>	68

ROZDZIAŁ TRZECI

Ogień: Oświecenie, przeobrażenie i objawienie	71
<i>Unikaj sprzecznych duchowych energii:</i>	
<i>Ostrożnie z urokami, które rzucasz</i>	73
<i>Wiara w powodzenie swoich uroków</i>	76
<i>Rym, rytm i repetycja: Trzy „R” zwrotki zaklęcia</i>	77
<i>Magia świec: Sięgając do ognia przemiany</i>	79
<i>Świece użyte przy rzucaniu uroków i symbolizm</i>	80
<i>Zaczarowywanie świec do zaklęć</i>	81
UNIWERSALNE BŁOGOSŁAWIENSTWO DLA ŚWIEC DO UROKÓW	
	82
<i>W zadumie nad pudełkiem z kredkami:</i>	
<i>Kolory świec w magii dobrobytu</i>	82
KOLORY ŚWIEC W MAGII DOBROBYTU	
	83
<i>Dwa uroki z pomocą świec dla sukcesu i dobrobytu</i>	85

UROK ZE SŁOJEM Z ZIELONĄ ŚWIECĄ.....	85
UROK Z ZASTOSOWANIEM CHABROWEJ ŚWIECY WOTYWNEJ	87
<i>Piromancja: Wróżenie z płomieni świec użytych do zaklęć</i>	89
<i>Magia objawienia</i>	90

ROZDZIAŁ CZWARTY

Woda: Niech popłynie dobrobyt	93
<i>Lakszmi: Hinduska bogini dobrobytu i bogactwa.....</i>	95
POWIĄZANIA LAKSZMI	98
UROK DLA DOBROBYTU Z UDZIAŁEM LAKSZMI.....	98
<i>Jemaja: Bogini siedmiu mórz.....</i>	100
POWIĄZANIA JEMAI.....	101
UROK DLA DOBROBYTU Z UDZIAŁEM JEMAI.....	102
<i>Brak dostępu do oceanu? Nie ma problemu!.....</i>	104
UROK DLA POBUDZENIA DUCHOWOŚCI PRZEZ JEMAJĘ.....	105
<i>Spełnienie życzenia</i>	108
ZAKLĘCIE Z DZIEWIĄTKĄ PUCHARÓW TAROTA.....	109
<i>Feng shui i dobrobyt z wody</i>	110
BŁOGOSŁAWIEŃSTWO CZAROWNIC DLA TWOJEGO AKWARIUM.....	112

ROZDZIAŁ PIĄTY

Przyciągając obfitość.....	113
<i>Obfitość: Czym właściwie jest i jak ją do siebie przyciągnąć?</i>	114
<i>Jak stać się magnetycznym:</i>	
<i>Opanuj swoje energie receptywne</i>	115
<i>Przyciąganie obfitości.....</i>	118
UROK Z UŻYCIEM ROGU OBFITOŚCI.....	119
<i>Fortuna: Bogini obfitości</i>	122

UROK TAROTA Z UDZIAŁEM FORTUNY.....	123
<i>Magia magnetytu i magnetyczny piasek.....</i>	125
CZARODZIEJSKI WORECZEK Z MAGNETYTAMI I PIASKIEM MAGNETYCZNYM	127
UROK CZARODZIEJSKIEGO SŁOJA Z MAGNETYTAMI, KTÓRY MOŻESZ DO SIEBIE DOSTOSOWAĆ.....	130
<i>Objawienie obfitości i powodzenia.....</i>	132

ROZDZIAŁ SZÓSTY

Czary na powodzenie i magia monet.....	135
<i>Tuzin breloków, które przynoszą powodzenie.....</i>	137
<i>Symbole szczęścia i magia zaczarowanej bransoletki.....</i>	142
UROK – DO UŻYCIA, BY NAPEŁNIĆ MOCĄ TWOJĄ WŁASNĄ ZACZAROWANĄ BRANSOLETKĘ.....	143
<i>Maneki neko – kiwający łapą kot przynoszący pomyślność.....</i>	144
MAGICZNE KOLORY MANEKI NEKO.....	145
NADAWANIE MOCY TWOJEJ FIGURCE KOTA.....	146
ŚWIECOWY UROK Z KOTEM PRZYNOSZĄCYM POMYŚLNOŚĆ	146
<i>Monety w starożytnym Rzymie</i>	149
<i>Magia monet i metalu</i>	150
<i>Mała, praktyczna wskazówka.....</i>	152
ZAKŁĘCIE KIESZENI	153
ZAKŁĘCIE Z UŻYCIEM DZIESIĘCIOCENTÓWKI MERKUREGO W RUCHU WSTECZNYM MERKUREGO	154

ROZDZIAŁ SIÓDMY

Usuwać przeszkody na swojej drodze do sukcesu.....	159
<i>Osobista energia magiczna:</i>	
<i>Rozwiązywanie problemów zaklęć dla dobrobytu.....</i>	164
<i>Rozwiązywanie powszechnych magicznych problemów</i>	167
POWIĄZANIA DLA MAGII DOBROBYTU.....	169

<i>Ganesa: Pogromca przeszkód</i>	170
POZBYWANIE SIĘ PRZESZKÓD	
Z POMOCĄ ZAKŁĘCIA GANESY	72
ZAKŁĘCIE KARTY WIEŻY DLA USUNIĘCIA BLOKAD	
I OPORU ENERGETYCZNEGO	174
<i>Ciężkie czasy wymagają kreatywnej magii</i>	177

ROZDZIAŁ ÓSMY

Magia ziół i kryształów dla obfitości, powodzenia i dobrobytu ...	179
<i>Czarodziejski tuzin ziół dla magii dobrobytu</i>	180
MAGIA ZIOŁ CZARODZIEJSKIEGO WORECZKA	
DLA DOBROBYTU	187
<i>Czarodziejski tuzin kryształów dla obfitości, sukcesu i dobrobytu</i>	190
ZAKŁĘCIE Z KRYSZTAŁEM DLA SUKCESU I POWODZENIA	197
<i>A na koniec weź pod uwagę to...</i>	200

ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY

Magia praktyczna	201
<i>Magia planetarna</i>	203
<i>Jowisz</i>	205
POWIĄZANIA JOWISZA	206
CZWARTY PENTAGRAM JOWISZA	207
<i>Słońce</i>	211
POWIĄZANIA SŁOŃCA	212
SAMOTNY RYTUAŁ O WSCHODZIE SŁOŃCA	
DLA SUKCESU I DOBROBYTU	213
<i>Czarownicy tuzin bóstw dla magii dobrobytu</i>	215
<i>Grupowy rytuał dla dobrobytu</i>	220
<i>Mysli na zakończenie</i>	225

DODATEK PIERWSZY

Przewodnik po czarach dla konkretnych potrzeb	227
--	-----

DODATEK DRUGI

Oddziaływania ziół, kryształów i metali dla dobrobytu	231
ODDZIAŁYWANIA ZIÓŁ	231
ODDZIAŁYWANIA KRYSZTAŁÓW	232
ODDZIAŁYWANIA METALI	234
 SŁOWNICZEK	 235

PODZIĘKOWANIA

Pisanie książki jest niczym rozpoczynanie podróży. Wydaje ci się, że wiesz, dokąd cię zabierze i czego możesz oczekiwać. Często jednak rzeczywistość staje się zgoła inna, niż przypuszczałeś. Wędrówka może przynieść frustrację, jednak istnieje także w niej miejsce na doświadczenie wspaniałych niespodzianek i osobistych lekcji.

Pragnę złożyć podziękowania przyjaciołom, którzy wspaniałomyślnie dzielili się swoimi wiadomościami i oferowali wsparcie, podczas gdy ja byłam w trakcie tej właśnie podróży: Charlynn, Chrisowi, Chrystopherowi, Clyde'owi, Dawn, Ember, Ethanowi, Heather, Jeanne, Jennifer M., Robbiemu, Sarah oraz Tess.

Dziękuję także mojemu trenerowi, Aaronowi, cierpliwemu młodemu człowiekowi, który z uśmiechem stawiał mi wyzwania i nauczył mnie, że sukces możliwy jest w każdej dziedzinie życia – nawet takiej jak sprawność fizyczna. Wszystko, co musisz zrobić, to być gotowy wycisnąć z siebie siódme poty i sumiennie pracować.

Kilka słów uznania dla mojej redaktorki, Rebeki Zins, a także dla składu z Llewellyn: Elysii Gallo, Billa Krause oraz Carla i Sandry Weschcke.

Na koniec, z wyrazami miłości, dziękuję mojemu mężowi Kenowi i trójce naszych dzieci: Kraigowi, Kyle'owi i Erin. Dzięki za wspieranie mnie w każdej chwili i, przede wszystkim, za wiarę w to, że mogę osiągnąć wszystko, czego zapragnę. Kocham was!

WPROWADZENIE

*Wszelki dobrobyt ma swoje zaczątki w umyśle
i zależy jest jedynie od pełnego wykorzystania
naszej twórczej wyobraźni.*

RUTH ROSS

Jak powstał ten praktyczny przewodnik po magii dobrobytu? Nasza historia rozpoczyna się kilka lat temu od pewnej sfrustrowanej i rozdrażnionej czarownicy, która opuszczała dom, by zrobić sobie przerwę i obejrzyć dekoracje na Halloween. Byłam rozdrażniona kolejnym przełożonym projektem wydawniczym i by zatrzymać resztki pozostałych mi zdrowych zmysłów, zdecydowałam, że muszę zmienić środowisko. Był wczesny wrzesień, więc wiedziałam, że sklepy uginać się będą pod sprawiającymi frajdę świątecznymi dekoracjami. Mając na uwadze zbliżające się coroczne rodzinne przyjęcie, gotyckie Halloween, poszłam do sklepu obejrzyć dekoracje – chciałam po prostu się rozejrzeć i polepszyć sobie samopoczucie.

Ten rok był dla mojej rodziny wyjątkowo trudny pod względem finansowym. Mój mąż na sześć miesięcy stracił pracę, a oszczędności, które tak skrupulatnie odkładałam na podatki, znikły, by pokryć takie drobne sprawy, jak hipoteka, ubezpieczenie zdrowotne, opłaty za samochód czy pożywienie. W końcu znalazł dobrą pracę z dobrymi świadczeniami socjalnymi, lecz (jak w przypadku wielu innych osób w czasach dzisiejszej gospodarki) jego płaca uległa cię-

ciom. Sytuacja finansowa w domu nie była dobra, zaczęłam więc myśleć, że może powinnam rozejrzeć się za dodatkową pracą na pół etatu po zakończeniu trasy promocyjnej mojej książki w końcu października.

Pomijając zaplanowane w moim harmonogramie wydarzenia, które miały mieć miejsce poza stanem, nie potrafiłam wyobrazić sobie ewentualnego szefa, który chciałby pracować z pracownikiem zajęтым przez większość weekendów. Co więcej, przez ostatnich siedem lat pisałam „na pełen etat”, trudno jest więc wrócić do tego wiru pracy po tym, jak na tak długo się z niego wypadło. No i, oczywiście, pozostawała kwestia „dobrze znanej autorki, która jest czarownicą”...

Zadecydowałam, że najlepszy kierunek, jaki mogę obrać, to promowanie moich lekcji online. Kilka miesięcy wcześniej otworzyłam mały sklepik internetowy, który sprzedawał ręcznie wykonane pentagramy i biżuterię. To się nam opłaciło. Pamiętam, jak odjechałam na krześle sprzed biurka tego wrześniowego dnia, i jako że był czwartek, a księżyc wzbierał, był to wspaniały czas, by wykonać mały urok, aby przyciągnąć dobrobyt. Wiedziałam, że mój mąż będzie mógł mi pomóc, więc postanowiłam go w to zaangażować.

Miałam nadzieję, że urok ten podniesie liczbę sprzedawanych internetowo kursów magii, uzyskamy więcej zamówień na pentagramy, a może też sprawi, że mój mąż dostanie podwyżkę. Szybko zebrałam zioła z ogrodu, zgromadziłam narzędzia i zaczęłam komponować tekst uroku w myślach. Ustawiłam świecę siedmiodniową z odpowiednimi kryształami i świeżymi ziołami. Wzięłam ostatni odcinek wypłaty mojego męża z jego nowej pracy i zawarłam go w całej scenerii, wraz z jednym z ręcznie wykonanych pentagramów oraz transkryptem z zajęć. Byłam gotowa, by rzucić urok.

Byłam zmartwiona naszymi finansami i niecierpliwie chciałam wprowadzić urok w czyn. Dlatego pracowałam niezwykle szybko.

Pamiętam dobrze, że powiedziałam: „Jestem gotowa zapracować na pieniądze, bogini – uczynić cokolwiek, by poprawić sytuację finansową, byśmy mogli opłacić rachunki”.

Zakończyłam urok i posprzątałam po sobie. Zebrałam kamienie, kryształy, następnie mój pełny świec gar wewnątrz mojego wielkiego lanego kotła, gdzie świeca mogła spokojnie płonąć przez kolejnych siedem dni. Poklepałam się po plecach.

Widzisz? To proste, szybkie i łatwe. Wszystko gotowe. Nadszedł więc czas na przyjrzenie się wystawom sklepowym.

Kiedy jechałam do sklepu, Tess, moja znajoma pisarka, zadzwoniła do mnie. Pogadałyśmy o energii i magii. Opowiedziałam jej, że czuję się nieco przybita ostatnimi miesiącami. Wówczas, kiedy wjeżdżałam na parking przed sklepem, Tess spytała, jak się ma odkładany obecny projekt. Ja poczułam, że schodzi ze mnie ciężar.

Wielkie jej dzięki, że wysłuchała moich narzekania o przesunięciach i dramatach, a potem cicho powiedziała, że uważa, iż muszę kompletnie zmienić środowisko. Śmiejąc się, wyszłam z samochodu. Taszcząc moją torebkę i wciąż przytrzymując moją komórkę, stwierdziłam, że jako iż zbliża się Samhain, spodziewam się zmiany na coś bardziej gotyckiego i dramatycznego.

Wkroczyłam do sklepu i pognałam w kierunku dekoracji na Halloween, ciesząc się rozmową z Tess, podczas której badawczo przyglądałam się wystawom. Sugerowała mi, bym rozpoczęła pracę nad nową książką – czymś całkowicie odmiennym – ja natomiast tę sugestię odsunęłam od siebie. I tak miałam ręce pełne roboty (powinnam jednak była jej posłuchać, bo z tej Tess jest mądra kobieta). Jednak podniosła mnie ona na duchu i sprawiła, że śmiałam się sama z siebie. Po tej rozmowie poczułam się tak lekko. Odłożyłam telefon, mój nastrój był już weselszy i wtedy znalazłam śmieszny znak z napisem „Witch & Famous” (wiedźmowata i sławna – przyp. tłum.). Sprzedawali go za pół ceny. Był tak bezczelny i uroczy, że pomysł powieszenia go w moim domowym

gabinecie na cały rok wydał mi się zabawny. Wzięłam go i skierowałam się w stronę kasy. Podczas gdy kroczyłam przez sklep, trafiłam na koleżankę mojej córki.

– Hej, Ellen! – powiedziała, wyłaniając się nagle. Znałam Amelię, bo wraz z moją córką uczyły się razem w podstawówce. Odsuwałam od siebie myśl o tym, jak zaawansowaną wiekiem to ze mnie czyniło.

– Ach, witaj! – przytuliłam ją i przypomniałam sobie, że obecnie Amelia, właśnie ukończywszy naukę, pracowała jako jeden z menedżerów w tym sklepie.

– Słyszałam, jak rozmawiałaś przez telefon – Amelia puściła do mnie oko.

O cholera. Naprawdę mówiłam cicho. Naprawdę potrafię to zrobić.

Zastanawiałam się, czy ktoś usłyszał o wszystkich tych „wiedźmowatych” sprawach? Raczej nie. Widocznie Amelia przez pewien czas krążyła za mną po sklepie, chcąc ze mną porozmawiać, ale czekała, aż skończę rozmowę.

– Czy wciąż zajmujesz się florystyką? – zapytała Amelia.

To pytanie zbiło mnie z tropu, lecz odparłam: – No, tak. Zawsze będę florystką. Dlaczego pytasz?

Amelia wyjaśniła mi, że sklep desperacko potrzebuje florystki. Obecna projektantka w połowie listopada musiała iść na urlop macierzyński i miała dochodzić do pracy, ale nie na pełen etat. Wszystkim menedżerom zlecono, by szukali projektantów, dlatego gdy Amelia mnie zobaczyła, zaczęła mnie.

Powiedziałam jej o datach trasy promocyjnej w październiku. Amelia zapewniła mnie, że to nie będzie żaden problem, bo druga z projektantek nie odejdzie wcześniej niż w połowie listopada. Próbowałam ją przekonać, że to nie jest najlepszy pomysł. Powiedziała mi, bym wypełniła formularz online i zadzwoniła, aby dać jej znać, że jest już on w systemie.

Zapisałam numer telefonu Amelii w moim telefonie komórkowym. Wysłałam ze sklepu i myślałam o tym. Myśl o zastępowaniu kobiety, która miała iść na urlop macierzyński, sprawiła, że byłam nieco zdenerwowana. Wywnioskowałam, że praca będzie tymczasowa. Nie chciałam zatrudnić się na pełen etat, pracując nad kilkoma pomysłami na książki, a domyślałam się, że w listopadzie i grudniu, kiedy ta druga florystka będzie na urlopie, liczba godzin spędzonych w pracy byłaby bliska czterdziestu godzinom w tygodniu.

Kiedy wróciłam do domu, pierwsze, co rzuciło mi się w oczy, to stos rachunków w skrzynce pocztowej. Poczułam ścisk w żołądku. Wtedy zobaczyłam naszą szylkretową kotkę Briannę, siedzącą na naszym kominku z cegły obok kociołka. Ujrzałam wypalającą się użytą dla potrzeb uroku świecę. Usłyszałam telepiący się mój własny głos, który powracał do mnie z uroku, który rzuciłam zaledwie około godziny wcześniej: „Bogini, jestem gotowa *pracować* na pieniądze...”.

Nie mogłam powstrzymać się od tego, by nie zaśmiać się z samej siebie.

A co mi zależy, zadecydowałam. Włączyłam komputer i internet, wypełniłam formularz i wysłałam go. Co mi szkodzi sprawdzić? Nie muszę przecież przyjmować tej posady, powtarzałam sobie. W gruncie rzeczy nawet nie powiedziałam o tym mojemu mężowi.

Tak, jak obiecałam, zadzwoniłam do Amelii i poinformowałam ją, że wypełniłam formularz. Ona radośnie powiedziała mi, bym w przyszłym tygodniu oczekiwała na telefon i rozmowę. O ja cię! Zająknęłam się i zabrakło mi słów.

Dwa dni później poszłam na rozmowę. Wyjaśniłam sprawę mojej trasy promocyjnej i harmonogramu naczelnej menedżer i wspomniałam, jakiego rodzaju książki pisuję (powiedzmy, że uznałam, iż najlepiej wyłożyć wszystkie karty na stół). Menedżer odsunęła to od siebie, zapewniając, że praca będzie zajmowała trzy dni w tygodniu do czasu, aż druga projektantka pójdzie na urlop macierzyński

w połowie listopada. Obiecała, że będzie to praca na pół etatu. Poproszono mnie, bym przysłała i wykonała kilka projektów kwiatowych, by mogli ocenić moje umiejętności.

Poszłam więc, poznałam drugą projektantkę i opracowałam kilka projektów. Wydrukowałam daty, w których będę dostępna we wrześniu i październiku, i przekazałam je menedżer sklepu, tak by mieli je wśród dokumentów. Obstawiałam, że to skłoni ich do rezygnacji, jednak po kilku dniach od zaoferowania mi pracy, i to z o wiele większą płacą, niż sobie wyobrażałam, poinformowano mnie, że zgadzają się współpracować, uwzględniając moje daty dostępności. Żadnego problemu. A tak na marginesie, czy mogłabym zacząć pracę już w tym tygodniu? Chcieli, bym pracowała z ich projektantką przez kilka miesięcy, zanim pójdzie ona na urlop macierzyński, bym pomogła im przygotować się na wielką liczbę zamówień związanych ze świętami.

Zadowolona z siebie pogratulowałam sobie swojej umiejętności rzucania zaklęć. Jeden szybki, prosty urok i nawet nie musiałam czekać na efekty. Bum! Zaledwie w godzinę po rzuceniu uroku oferta pracy sama na mnie wpadła! Tydzień później byłam już zatrudniona.

Ta cała magia dobrobytu była *tak* prosta...

Czarownica wraca do pracy

*Pamiętaj proszę, że to nie twoje kłopoty cię definiują.
One jedynie wzmacniają twoją umiejętność ich przetrwania.*

MAYA ANGELOU

Pierwszy miesiąc upłynął niczym trąba powietrzna i niebawem pracowałam już pięć dni w tygodniu – z czego nie byłam zadowolona, jako że menedżerka obiecała mi trzy dni pracy na tydzień, kiedy przyjmowałam tę posadę. Praca z drugą projektantką była

wyzwaniem, a atmosfera nie była miła. Biedactwo, zupełnie nie miała poczucia humoru. Chwilami chciałam nawet sprawdzić, czy oddycha... Zdecydowanie zachowywała się jak prawdziwa diwa, a ja zaczęłam postrzegać ją jako ciężarną księżniczkę. Przynajmniej kierownictwo właśnie tak ją traktowało.

W połowie października uświadomiłam sobie smutny fakt, że ta praca mnie wkurza. Przynaję, że nie mam cierpliwości do biurowych spraw. Chciałam po prostu pracować na pół etatu, wykonywać swoje zadania i jechać do domu. Większość zatrudnionych stanowiły kobiety, a plotkowanie, polityka biurowa, rywalizacja i codzienne dramaty stanowiły rzeczywistość tego sklepu. Ignorowałam to wszystko najlepiej, jak potrafiłam, zastanawiając się, w co też się wpakowałam. Czyżby mój urok spalił na panewce?

Wówczas zaczęłam miewać nawracające i realistyczne sny o księżniczce, której poród zaczął się przedwcześnie. Jako że rzadko miewam sny, szczególnie zaś o osobach, których nie znam zbyt dobrze, zwróciłam na to uwagę. Kiedy zbliżaliśmy się do końca października, powiedziałam mojej księżniczce, że według mnie poród nastąpi wcześniej niż w połowie listopada. Dziecko miało przyjść na świat już niebawem – przed Halloween.

Uśmiechnęła się do mnie głupawo, komentując, że to miło, iż postrzegam siebie jako medium, i tak dalej. Śmiała się z tego w rozmowach z kierownictwem, a ja stałam się adresatką sporej dawki kpiny i śmiechu z „czarownicy” w pracy. Niebawem moje przypuszczenia okazały się prawdziwe. Dziecko urodziło się na tydzień przed Halloween i na ponad trzy tygodnie przed wyznaczonym terminem porodu. Przez kilka dni nikt w pracy się do mnie nie odzywał. Było mnóstwo szeptania, a ludzie przyglądali się mi z daleka... Być może miało to coś wspólnego ze zbieżnością z Halloween, a może z tym, że czasami pocierałam dłońmi jedna o drugą albo chichotałam od czasu do czasu.

Niektórym po prostu brakuje poczucia humoru.

Teraz, kiedy księżniczka była na urlopie macierzyńskim, naczelna menedżerka ukazała swoją prawdziwą twarz, a ja wkrótce przekonałam się, dlaczego wszystkie nastolatki i uczniowie college'u pracujący w sklepie podchodzili do niej z taką ostrożnością. Pamiętam, że pewnego okropnego popołudnia pomyślałam sobie, po konfrontacji z menedżerką, że nikt o zdrowych zmysłach nie chciałby pracować w tym sklepie. Atmosfera tam była toksyczna, a ja miałam nadzieję, że menedżerka po prostu odejdzie, zostawi mnie w spokoju i pozwoli wykonywać mi moje obowiązki. By to osiągnąć, wysłałam nawet małego energetycznego kuksańca.

A niech to. *Wiem* przecież lepiej.

Stres wynikający z pisania projektów i pracy w większej liczbie godzin, niż przewidywałam, sprawił, że po prostu nie myślałam – ja jedynie reagowałam. I wierzę, że bogowie mnie wysłuchali, bo już następnego dnia menedżerka sklepu, szlochając, ogłosiła, że musi wziąć nieplanowany urlop zdrowotny, rozpoczynający się na tydzień przed świętem dziękczynienia. Miało jej nie być przynajmniej sześć tygodni.

Czułam wielką ulgę. Praca w branży handlowej w trakcie okresu świątecznego to zawsze okropne doświadczenie, lecz praca z oddechem mojej menedżerki na karku byłaby upiorna. Przekonałam się też szybko, że powinnam być ostrożniejsza, jeżeli chodzi o moje życzenia i „kuksańce” energetyczne, ale to, co się stało, się nie odstanie.

Po odejściu menedżerki na urlop atmosfera w pracy zmieniła się na plus. Zaczęłam gromadzić pieniądze za wszystkie nadgodziny, które przepracowywałam, i przechowywać je jako moje oszczędności. Może urok pieniężny jednak zadziałał? Gotówka z pewnością napływała...

Parę dni później trafił do nas menedżer z innego sklepu. Dogadywałam się z nim bardzo dobrze. Ułożyłam setki kwiatowych projektów świątecznych i nakazałam sobie cieszyć się innym ro-

dzajem kreatywności w pracy z kwiatami z jedwabiu. Pracy było pełno, była ona chaotyczna i szalona. Sterowała mną całkowicie i działałam jak autopilot: wstawałam, szłam do pracy, uwijałam się jak w ukropie, radziłam sobie ze sklepowymi dramatami, byłam miła wobec szalonych świątecznych zakupowiczów, jechałam do domu, zeszkrobywałam brokat, i tak w kółko.

Kiedy nadszedł czas, by tymczasowy menedżer powrócił do swojego sklepu, wymieniliśmy uściski i numery telefonów. Powiedział mi, że z chęcią widziałby mnie w dziale florystyki jego sklepu. Kiedy nasza menedżerka wróciła z urlopu zdrowotnego z początkiem stycznia, wleciała jak burza, zatrzymała się i spojrzała na mnie ze wściekłością. Powiedzieć, że była nieprzyjazna wobec mnie po swoim powrocie, to niedopowiedzenie. Witaj, karmo. *Osobista refleksja: uważaj na życzenia i „kuksańce” energii, Ellen.*

Atmosfera była dramatyczna. Wszyscy byli niezadowoleni z powrotu naszej menedżerki sklepu, która była bardzo nieprzyjazna. Tyle co do mojej zręczności rzucania uroków... Zdobyłam pracę i odłożyłam rozsądną ilość gotówki, ale wyraźnie musiałam zrobić coś nie tak, gdyż przez pięć miesięcy pracy w tym sklepie byłam całkowicie załamana.

Przekuwając błędy w sukces

*Pierwszy krok w kierunku sukcesu stawiasz wtedy,
gdy odmawiasz bycia jeńcem środowiska,
w którym się znajdujesz.*

MARK CAINE

W ciągu dwóch tygodni od powrotu nieznośnej menedżerki złożyłam wymówienie. Jakąż ulgę poczułam! Czuć się dawną mną zajęło mi jakieś trzy dni i mnóstwo energetycznego oczyszczenia. Skupiłam się na tym, zeszkrobując z siebie negatywną energię wy-

niesioną z tej pracy tak, jak niegdyś zeszkrobywałam świąteczny brokat.

Wciąż jednak mogłam mówić o dobrej stronie tego doświadczenia. Odkurzyłam moje zdolności w dziedzinie florystyki, a to mogło się przydać, jeżeli kiedykolwiek będę potrzebowała tymczasowej pracy. Udało mi się też opłacić rachunki oraz odłożyć dodatkowe pieniądze, byśmy wraz z mężem mogli polecieć na Florydę, spędzić parę dni na plaży z okazji naszej trzydziestej rocznicy ślubu. Wspaniale!

Co więcej, musiałam przyznać, że praca w tych dramatycznych okolicznościach i szalonym sklepie skłoniła mnie do wielu przemyśleń na temat magii dobrobytu i tego, jak ona się naprawdę objawia. Pięć miesięcy beznadziei dało mi wiele możliwości przyjrzenia się sytuacji i wywnioskowania, co było nie tak z pierwotnym urokiem. Wieczory spędzałam, grzebiąc w moich szpargałach o magii i studiując znalezione materiały sumienniej, niż robiłam to przez lata.

Odkryłam, że skuteczna magia dobrobytu to o wiele więcej niż zapalenie zielonej świeczki i proszenie o pieniądze. Po ponad trzydziestu latach praktykowania czarów popełniłam poważny, podstawowy błąd. W swojej arogancji zapomniałam o czymś bardzo istotnym odnośnie pracy nad urokami. Przeoczyłam, że byłam sfrustrowana, poirytowana i zestresowana, kiedy rzucałam pieniężny urok. To z kolei wniosło więcej frustracji, gniewu i stresu do mojego życia, kiedy magia już się spełniła. Jak wiele razy mówiłam innym ludziom, by rzucając swoje uroki, byli spokojni, skupieni i praktyczni? To właśnie nazywamy ironią losu.

Rzucony urok z pewnością przyniósł do mojego życia pieniądze, więc na jednej płaszczyźnie był udany. A jednak pozostał nietrafiony na innych – przyniósł bowiem też więcej dramatycznych sytuacji, napięcia i nieszczęścia do mojego świata. Tych pięć szalonych miesięcy i ta trąba powietrzna wydarzeń sprawiły, że

zaczęłam myśleć o magii dobrobytu z innej perspektywy. Magia dobrobytu to odwieczny ulubiony temat czarownic i innych użytkowników magii i na pierwszy rzut oka zdaje się zwodniczo prosta. A jednak taka właśnie nie jest.

Im więcej badałam ten temat, tym bardziej wydawał się on interesujący i wielowarstwowy. Stawiałam sobie pytanie: jak skuteczniej wykorzystywać praktyczną magię? Jak mogę sprawić, że będzie przyjaźniejsza użytkownikowi, mądrzejsza, bezpieczniejsza, bardziej praktyczna? Dokładnie sprawdzając, w jaki sposób objawia się różnorodność magii, odkryłam więcej niuansów, które mogą przydarzyć się przy rzucaniu zaklęć.

A co wiemy? To *jest* głębsze i bardziej złożone, niż kiedykolwiek sobie wyobrażałam. Wykonanie uroku zatytułowanego „potrzebuję pieniędzy” bez brania pod uwagę tych niuansów może zapewnić ci posadę, lecz może też przyciągnąć chaos i niepokój do twojego świata – szczególnie jeżeli nie jesteś uważny i precyzyjny w rzucaniu czarów. Musisz być praktyczny i *naprawdę* rozumieć to, co zapraszasz do swojego życia na poziomie energetycznym.

To, co znajdziesz w tej książce

*Książki potrafią być niebezpieczne.
Najlepsze z nich powinny być opatrzone napisem:
„To może odmienić twoje życie”.*

HELEN EXLEY

Jeżeli chcesz nauczyć się, jak prawidłowo korzystać z magii, by osiągnąć pozytywne zmiany i wprowadzić je do swojego życia, wówczas to jest książka przeznaczona dla ciebie. Książka ta istotnie zawiera uroki, czary i rytuały, lecz znajdują się w niej także podstawowe materiały, które pozwolą ci zrozumieć magię dobrobytu i obfitości oraz wszelkie jej poziomy i złożoność.

Na początek obierzemy sobie za bazę cztery naturalne żywioły, by zgłębić ten temat. W rozdziale pierwszym, który idzie w parze z żywiołem ziemi, odkrywamy podstawy i fundamenty magii. Na początek poruszymy zagadnienie siedmiu praw hermetycznych z przyziemnej perspektywy i odkrywamy prawo przyciągania. Elementy uroków i rytuałów posłużą ci jako składniki solidnego fundamentu, z którego wyruszysz w bardziej zaawansowane arkana nauki o magii dobrobytu.

Następnie przyjrzymy się kolejnym naturalnym żywiołom i dowiemy się, w jaki sposób odnoszą się one do magii dobrobytu, jak łączą się ich energie, jak wpływają one na twoją pracę nad dobrobytem i twoje nastawienie. Poznamy szczęście i sukces, motywację i przemianę, bogactwo oraz magię manifestacji. Będą tu rozdziały poświęcone czarom na szczęście, talizmanom, magii monet czy przyciąganiu obfitości, jak też rozdział poświęcony usuwaniu przeszkód na drodze do twojego sukcesu. Odkryjesz, jak usuwać zwykłe magiczne przeszkody oraz czym jest twoja magiczna energia, czyli PME. Są tu rozdziały poświęcone magii ziół i kryształów, z pokazaną liczbą nowych uroków dla dobrobytu i sukcesu, które

możesz sobie wypróbować. Znajdziesz tu także informacje o magii planetarnej, teurgii i taumaturgii, a także o deizmach, które pokrewne są dobrobytowi i obfitości. Odkryjesz uroki dla samodzielnych czarownic, jak też rytuał przyciągający dobrobyt, z którym możesz pracować na sabacie lub w grupie. Dzieła dopełniają dwa dodatki – oba dotyczą działań nad dobrobytem.

Znajdziesz tutaj mnóstwo praktycznej magii, nad którą możesz popracować. Jeżeli jesteś gotowy rozwinąć się w swoim rzemiośle i poszerzyć swoje magiczne umiejętności, trafiłeś w odpowiednie miejsce. „Praktyczna magia dobrobytu” może pomóc przynieść sukces i obfitość do twojego świata wraz z mądrą i prosto przejawiającą się magią, która poprawi jakość twojego życia. Pozwól, że pokażę ci, w jaki sposób.

Dwa uroki z pomocą świec dla sukcesu i dobrobytu

*Dlaczego za każdym razem, gdy jesteś przy mnie,
zaczynam wierzyć w magię?*

ROBERT A. HEINLEIN

Oto dwa uroki wykonywane za pomocą świec, które pomogą ci w uzyskaniu swoich celów odnośnie dobrobytu. W pierwszym zastosowany został słój z zieloną świecą siedmiodniową, w drugim zaś jasnoniebieska świeca wotywna.

Urok ze słojem z zieloną świecą

Czas: dla osiągnięcia jak najlepszych rezultatów wykonaj ten urok w trakcie fazy wzbierającej księżyca. Odpowiednie dni tygodnia dla tego uroku to czwartek (dzień Jowisza) oraz niedziela (dzień słońca).

Zaopatrzenie i wskazówki: Potrzebna ci będzie zielona siedmiodniowa świeca w słaju. Są to specjalne świece, czasami zwane nowennami. Zdobądź złoty marker permanentny lub metaliczny złoty lakier do paznokci, by zapisać wybrany symbol dobrobytu na szkle otaczającym świecę (mówiąc całkiem poważnie, lakier do paznokci działa jak czar). Wróć do strony 81, tam są sugerowane symbole dobrobytu. Na koniec musisz zastanowić się nad miejscem, gdzie świeca ta może bezpiecznie płonąć przez siedem dni.

Skup się i wprowadź się w pozytywny i optymistyczny nastrój. Masz do wyboru uniwersalne błogosławieństwo z użyciem świec – z małym jego dostosowaniem. Jestem jak najbardziej za wszelkimi pomysłami na dostosowywanie, improwizację, pokonywanie! *Dostosuj* bło-

gosławieństwo tak, by je odpowiednio nastroić, *impro-
wizuj* z zaopatrzeniem (tak jak w przypadku lakieru do
paznokci) i *pokonaj* każdą przeszkodę na swojej drodze.

A teraz nadaj moc słojowi z zieloną świecą:

*Trzymam w mych dłoniach ten magiczny słój ze świecą,
Nadaję mu moce, niech z nimi magii siły lecą,
A teraz w mojej intencji, jasna i prawdziwa, płon
Nieś się moja intencjo doń!*

Ustaw udekorowany i zaczarowany słój ze świecą
w wybranym miejscu, gdzie bezpiecznie i bez prze-
szkód będzie ona płonąć, a następnie zapal ją. A teraz
powtórz słowa uroku z intencją i celem.

*Przez dni siedem magia ta rośnie,
A wraz z jej płomieniem pozytywna zmiana wzniośle.
Przyciąga rozwój i sukces do mnie,
Błogosławią mnie jej płomienie.
Niech ta magia zaistnieje w najlepszy możliwy sposób,
Przynosząc mi szczęścia i wdzięczności zasób.*

Możesz powtarzać tę zwrotkę uroku każdego dnia,
przynajmniej raz na dobę, podczas gdy świeca w sło-
ju będzie płonąć. W zależności od wybranej przez
ciebie świecy może to trwać od pięciu do dziewięciu
dni. Niech świeca płonie w bezpiecznym miejscu, aż
sama się wypali. Na koniec, gdy już całkiem zgaśnie,
zakończ urok tymi słowami:

*Jestem otwarta na wszystkie nowe możliwości,
a skoro tego chcę, niech tak się stanie!*

Uwaga: Świeca w słoju musi palić się cały czas, aż sama się wypali. Jeżeli musisz zmienić jej położenie w celach bezpieczeństwa, bo będziesz poza domem, zrób to. Często umieszczam słoje ze świecą wewnątrz mojego głębokiego, wielkiego żeliwnego kotła. Następnie umieszczam kocioł w moim ceglany kominku, w palenisku. W ten sposób, jeżeli świeca zostanie przewrócona, pozostaje wewnątrz żaroodpornego kotła. Niektórzy praktykujący ustawiają swoje słoje ze świecą w umywalce lub wannie (z dala od firan i zasłon prysznicowych) lub też umieszczają świecę w nierozpalonym kominku. Możliwe, że będziesz musiał zmienić położenie swojej świecy na kilka dni. Uzyskane rezultaty magii zawsze były warte drobnych niedogodności „kombinowania” co do bezpiecznego miejsca dla płonącej świecy.

Kiedy skończysz już ze słojem ze świecą, wmyj go dobrze słoną wodą, by pozbyć się jakichkolwiek śladów pozostałej magii, i poddaj go recyklingowi.

Urok z zastosowaniem chabrowej świecy wotywnej

Najważniejszy kolor kojarzony z Jowiszem to chabrowy. Niektóre źródła wskazują także na fioletowy czy zielony, jednak podobnie mi się pomysł pracowania z jasnoniebieskim kolorem. Zamieszajmy nieco w tym wszystkim i bądźmy kreatywni. Poza tym ten intensywny, kobaltowy niebieski jest obdarzony niezwykle mocą i do tego stanowi odmianę.

Czas: Dla osiągnięcia jak najlepszych efektów rzuć ten urok w fazie przybierającego księżyca. Odpowiedni dzień tygodnia dla tego konkretnego uroku to czwartek (dzień Jowisza).

Zaopatrzenie i wskazówki: Jedna chabrowa świeca wotywna. Będziesz potrzebować narzędzia, by ją naznaczyć. Potrzebny jest też dodatkowy świecznik. Świece wotywnie wymagają świecznika w kształcie pucharu, ponieważ przemieniają się od razu w płynny wosk. Poza tym będziesz chcieć przecież ustawić świecę (w świeczniku) na bezpiecznej płaszczyźnie, by płonęła bez przeszkód przez kilka godzin.

Skoncentruj się i nastaw swój nastrój na pozytywny i optymistyczny. Naznacz świecę glifem Jowisza. Następnie zaczaruj świecę tym samym błogosławieństwem co dla ostatniej świecy, chociaż nieco dopasowanym.

*Ten urok chabrowej świecy spoczywa w moich dłoniach,
A wraz z jej płomieniem pozytywna zmiana rośnie.
Niech ta magia zaistnieje w najlepszy możliwy sposób,
Przynosząc mi szczęścia i wdzięczności zasób.*

Naznaczoną i zaczarowaną świecę ustaw w świeczniku i zapal ją, a potem powtórz tekst tego uroku, mając na myśli intencję i cel.

*Poprzez te płonące świece w kolorze Jowisza,
Dobrobyt i powodzenia do mnie dociera.
Poprzez żywioł ognia zmianę magia ta przynosi,
sukces i dobrobyt są w mojej mocy.
Niech ta magia zaistnieje w najlepszy możliwy sposób,
Przynosząc mi szczęścia i wdzięczności zasób.*

Pozwól, by świeca wypaliła się w bezpiecznym miejscu do końca. Świece wotywnie zazwyczaj płoną od sześciu do ośmiu godzin.

Jeżeli chcesz, możesz obserwować płomień swojej świecy i przekonać się, co powie ci to o postępach w twojej magii.

❧ Piromancja: Wróżenie z płomieni świec użytych do zaklęć

*Tak jak świeca nie może płonąć bez ognia,
tak ludzie nie potrafią żyć bez duchowości.*

BUDDA

Zapalony płomień świecy przemawia swoim własnym językiem, ponadto niesie w sobie technikę wróżbiarstwa, którą można wykorzystać! Piromancja, zwana też wróżeniem z płomieni, to jedna z najwcześniejszych form wróżbiarstwa. Zakłada się, że następcy Hefajstosa, greckiego boga ognia i kuźni, jak też kapłanki Ateny, greckiej bogini mądrości, praktykowali piromancję.

By wróżyć w tej technice, wystarczy obserwować w cichym pomieszczeniu bez przeciągu swoją świecę do zaklęcia. Po prostu obserwuj jej płomień i wsłuchaj się dokładnie przez chwilę. To da ci wskazówkę, jak działa twój urok ze świecą. W końcu mamy idealną wymówkę, by nigdy więcej nie zostawiać płonącej świecy do uroku bez niczyjej obecności!

By rozpocząć wróżenie, usiądź przynajmniej około dwóch metrów od płomienia świecy i zrelaksuj się. Mrugaj tak, jak robisz to na co dzień – to nie żaden konkurs na gapienie się, to ma być frajda! Co więcej, często piromancja daje się zauważyć, jeżeli świeca „szczebiocze”, dlatego wsłuchaj się uważnie. Być może będziesz potrzebował nieco praktyki, ale szczerze powiedziawszy, jeśli tylko będziesz uważny i zauważysz, jak zachowuje się twoja świeca, jesteś już w połowie drogi. Wróżbiarstwo to misternej roboty połączenie koloru, kształtu i dźwięków płomieni świec użytych w rzucaniu uroku.

A oto mały czar piromancyjny na polepszenie swojego nastroju. Kiedy rozpoczniesz przyglądanie się swojej płonącej świecy, powtórz to zaklęcie trzykrotnie:

*Migoczące świece, płomień tańczący,
Pokażcie mi w sobie prawdę tkwiącą.
Dźwiękiem, kształtem i odcieniem,
Ukażcie mojej magii przyszłość na moje skinienie.*

Oto krótka lista dla ciebie, byś zastosował ją w odszyfrowywaniu swojej piromancji:

- **furkoczący i trzeszczący płomień świecy** oznacza, że ktoś inny wpływa na wyniki twojego uroku;
- **delikatnie klekoczące płomienie świecy** oznaczają, że twoja magia dotyka spraw osobistych;
- **głośno klekoczące płomienie świecy** dają znak, że zbliżają się spory;
- **silne, czyste płomienie świecy** wskazują, że w twoim uroku jest mnóstwo mocy i energii;
- **skaczące płomienie świecy** reprezentują dużą ilość energii, z jaką może współgrać urok, oraz że najbardziej pierwotne uczucia zostały wraz z tym urokiem uwolnione;
- **słabe płomienie świecy** oznaczają, że istnieje opór wobec twojego uroku; musisz go rzucić ponownie;
- **jasnoniebieskie płomienie świec** symbolizują bliskość ducha.

Magia objawienia

*Dobra wiadomość jest taka, że kiedy zdecydujesz,
iż to, co wiesz, jest bardziej istotne od tego, w co nauczono cię wierzyć,
skierujesz swoje wysiłki na poszukiwanie obfitości.*

Powodzenie nie bierze się z tego, co na zewnątrz, ale ze środka.

RALPH WALDO EMERSON

Rzucanie uroków dla dobrobytu i praca z magią świec to wspaniałe początki, lecz musisz zapewnić im wsparcie poprzez konkretną pracę nad osiągnięciem swoich celów, jeżeli chcesz, by magia zadziałała. Nie ma tu miejsca na wymówki ani dla tych, którzy chcą się znaleźć z znajomością magii, nie mając o niej właściwie zielonego pojęcia.

To czas, by wstać i zabrać się do pracy – dla twojej własnej przyszłości pełnej sukcesów. Pozostaw przeszłość i rozpocznij pracę nad tym, by poczynić zmiany, jakich pragniesz! Niech twoja magia pociąga za sobą czyn w fizycznym świecie. Pracuj więc nad swoimi urokami, potem zaś złóż podania o pracę. Następnie zaczaruj swoje CV i popracuj nieco ze swoją osobistą magią, by twoja kandydatura wyróżniała się wśród innych aplikacji podczas rozmowy kwalifikacyjnej. Jeżeli jesteś samozatrudniony, włóż wysiłek w promocję swojego małego biznesu czy produktu i przyciągnij klientów do swoich drzwi.

Aktywna praca nad partnerstwem z twoją magią posunie cały proces do przodu na płaszczyźnie fizycznej i pozwoli mu podróżować dalej i dalej. Sprawia to, że pozytywna energia będzie cały czas w ruchu – to z kolei pomaga pozbyć się jakichkolwiek oporów na drodze ku spełnieniu procesu. W końcu magia ukazuje się nam na skutek podążania drogą najmniejszego oporu.

Zrozumienie swoich marzeń i celów oraz dopasowanie do nich swoich decyzji wymaga energii i motywacji. Samo zdobycie się na podjęcie pracy z magią dla uzyskania przemiany jest przygodą samą w sobie. Podążanie za nią czynem w świecie fizycznym sprawia, że transformacja i pozytywna zmiana są wprawione w ruch. To z kolei umożliwia połączenie się magicznej i fizycznej energii, pozwalając ci doświadczyć objawienia się zdrowej obfitości i dobrobytu.

W trzecim rozdziale analizowaliśmy energię i transformację, jakie twojej magii dobrobytu może przynieść praca z żywiołem ognia. Teraz jesteś już zmotywowany i gotów przystąpić do pracy, zarówno z punktu widzenia magicznego, jak i doczesnego. Bądź pełen entuzjazmu i optymizmu. Zobacz, co magia i ciężka praca przyniosą do twojego świata. Niech zabłyśnie twoje światło!

Kolejnym krokiem będzie zaczarowany skok w głąb magii żywiołu wody. Weź głęboki oddech – zaczynamy!



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
www.studioastro.pl

Ellen Dugan pochodzi z Saint Louis w stanie Missouri w Stanach Zjednoczonych. Jest autorką piętnastu książek, za które została uhonorowana licznymi nagrodami. Jedną z nich jest znana i ceniona również w Polsce *Magia ochronna w praktyce*. Ellen w swoich książkach opiera się na doświadczeniu zdobytym podczas ponad trzech dekad zajmowania się magią. Tym razem postanowiła pomóc Ci poprawić Twój stan materialny.

DOBROBYT JEST BLIŻEJ NIŻ MYŚLISZ! WYSTARCZY, ŻE SKORZYSTASZ Z MAGII!

Dzięki tej książce poznasz:

- ✓ zaklęcia na powodzenie oraz czary przyciągające pomyślność,
- ✓ talizmany i magię monet,
- ✓ zasady Prawa Przyciągania oraz magię spełniania,
- ✓ magię planetarną i bóstwa dobrobytu,
- ✓ sposoby na pozbycie się przeszkód na Twojej drodze do sukcesu,
- ✓ Twoją osobistą magiczną energię oraz sposób, w jaki wpływa ona na pracę z urokami,
- ✓ magię ziół i kryształów.

MAGICZNA DROGA DO BOGACTWA!



Patroni:



Cena: 34,30 zł

ISBN 978-83-7377-703-3

